

opusdei.org

O procesie beatyfikacyjnym

Wyjaśnienia Kongregacji ds.
Świętych odnośnie procesu
beatyfikacyjnego Josemarii
Escrivy.

11-04-2006

Jak wiadomo na 17 maja jest
przewidziana uroczystość
beatyfikacji Czcigodnego Sługi
Bożego Josemarii Escrivy de
Balaguer. Wiadomość ta wywołała
radość nie tylko wiernych Opus Dei,
założonego przez Sługę Bożego, ale

tych wszystkich, którzy poznali jego duchowość i jego pisma.

Nie brakuje jednakże także nieprzychylnych głosów, co było do przewidzenia, biorąc pod uwagę rozprzestrzenianie się samego Dzieła i jego wiernych, którzy służą Kościołowi. Jest także obecnych kilka insynuacji dotyczących postępowania podjętego w specyficznym przypadku przez Kongregację do Spraw Kanonizacyjnych. Takie insynuacje są pozbawione wszelkich podstaw, jak pokazuje dokładna znajomość drogi procesu, którą będziemy się Tu starali przedstawić.

1.Etap wstępny procesu.

Po śmierci Sługi Bożego, która nastąpiła 26 czerwca 1975 roku w Rzymie, opinia jego świętości, którą cieszył się za życia, rozprzestrzeniła się tym mocniej. W ciągu pięciu kolejnych lat postulacja mogła zebrać

w dwóch tomach: 428 i 390-stronicowych, wiele świadectw dotyczących zasięgu i podstaw takiej opinii. Ta sama postulacja opublikowała inny tom zawierający 1500 łask otrzymanych za wstawiennictwem Mons.Escrivy i sprawozdanie podpisane przez zainteresowanych (w chwili obecnej zapisane łaski otrzymane za wstawiennictwem tego Sługi Bożego osiągnęły liczbę 70000). Ponadto zostało skierowanych do Ojca Świętego blisko 6000 listów postulacyjnych napisanych m.in. przez 69 kardynałów, 1228 biskupów i 41 wyższych przełożonych zakonów i kongregacji religijnych, inne od licznych przedstawicieli państwowych i rządu, spośród których wielu poznało osobiście Sługę Bożego lub co najmniej spełniało warunki przewidziane przez rozporządzenie pochodzące z kongregacji obrzędów 15 stycznia 1935 roku.

Motu proprio Sanctitas clarior obowiązujący od 1969 do 1983 roku ustalał –jak zresztą jest przewidziane także w normatywach obecnie obowiązujących - że aby móc sprawdzić trwałość i głębię opinii świętości, proces nie mógłby zacząć się przed upływem 5 lat od śmierci Sługi Bożego. Proces Mons. Escrivy rozpoczął się 19 lutego 1981 roku, a zatem w przeciągu ustalonego prawnie czasu, ustalonego po wstępnym nihil obstat Kongregacji do Spraw Doktryny wiary oraz Kongregacji do Spraw Kanonizacyjnych, zatwierdzonym przez Ojca Świętego.

2.Etap dochodzenia.

Jeśli chodzi o życie i cnoty Sługi Bożego, poczynawszy od miesiąca maja 1981 roku, przez sześć i pół roku, zostały wdrożone równocześnie dwa procesy: jeden w Rzymie, drugi w Madrycie (ten ostatni na podstawie

świadczeń w języku hiszpańskim). Zgodnie z procedurą jeszcze obowiązującą formularze pytających bardzo szczegółowe zostały przygotowane przez Kongregację do Spraw Kanonizacyjnych, która pamiętała także o krytykach przeciwników, których publikacje wrogie Słudze Bożemu zostały doręczone przez postulację. W sumie odbyło się 980 posiedzeń z wysłuchaniem 92 świadectw wszystkie de visu, z których jedna trzecia obcowała z Mons. Escivą przez okres między 40 –20 lat. Wysłuchanie jednego ze świadectw trwało przez 60 posiedzeń a zeznania procesowe zostały zawarte w blisko 11000 stron maszynopisu. Ponadto dokumenty są owocem badań wykonanych w 390 archiwach i są zebrane w 11 tomach.

Ponad 50% świadków pochodziło od osób nie związanych z Opus Dei i sędziowie przesłuchali także kilku

byłych wiernych Opus Dei. Poza tym postulacja zatroszczyła się o wyróżnienie nazwisk wykazujących wrogość w stosunku do procesu i postanowiła, że niektóre z nich będą przesłuchane przez trybunał; dla jednej z takich osób trybunał uznał za swój obowiązek wykluczenie z zeznań, uważając ją za niegodną uwagi i niezdolną do stawienia się jako świadek przed trybunałem kościelnym: względna decyzja została podjęta z aprobatą wyrażoną przez Kongregację do Spraw Kanonizacyjnych.

Dowód o wielkiej ważności dla sprawdzenia świętości osoby pochodzi z jej pism. Pisma Sługi Bożego Josemarii Escrivy de Balaguer zostały zbadane przez 4 Teologów Cenzorskich: dwóch do dzieł wydanych już drukiem i dwóch do dzieł jeszcze niepublikowanych. Oto niektóre z ich opinii:

„Escriva posiada siłę klasyków:
miarę moc Ojca Kościoła”,

„Pozostaje w historii duchowości na
poziomie wielkich postaci Tradycji
Kościoła”,

„Można uznać, że te pisma
wyprzedziły najważniejsze decyzje
Soboru Watykańskiego II.
Przedstawiają ideały zwyczajnego
życia chrześcijańskiego w
bezpośrednim i owocnym kontakcie
z Ewangelią, które do tej pory nigdy
nie zostały ukazane w historii
kościół”,

„Dzieła te dokumentują szczyty życia
mistycznego, osiągnięte przez niego
już od młodzieńczego wieku”,

„Przykład i orędzie Założyciela Opus
Dei podkreśla ze szczególną jasnością
dar Ducha Świętego w Kościele”.

Jeśli chodzi o materiały źródłowe
przedstawiające niektórych

ekspertów w teologii, to wypowiadali się oni w następujący sposób:

„Materiały dowodzące tego procesu są tak bogate, iż bogatszych nie można sobie życzyć”,

„Badania aktów procesowych ukazują nieskazitelną dyscyplinę, z jaką zostało przeprowadzone dochodzenie”,

„Posiadamy w rękach nadzwyczajną ilość danych, które pomagają dojrzeć sądowi na temat osobistości o tak wyjątkowej wzniosłości ducha”,

„Rygorystyczna i drobiazgowa dokumentacja aż do najmniejszego szczegółu nie pozostawia żadnych cieni wątpliwości, a wysłuchanie kilku przeciwstawiających się głosów dodaje wewnętrznej solidności i wiarygodności sprawozdaniu”,

„Dochodzenie ukazuje wyczerpujące informacje zaczerpnięte z zespołu

zeznań, które pokrywają bieg życia Sługi Bożego. Zaskakuje przede wszystkim jakość przesłuchanych świadectw i długotrwałość zażyłego obcowania świadków, jaką miano w przypadku Sługi Bożego. Ta zbieżność i ewidentność świadectw dotyczących heroizmu osiągniętego przez Sługę Bożego ma decydujący charakter dowodowy”.

3.Badanie przeprowadzone przez część kongregacji.

Ostatnie posiedzenie trybunału miało miejsce w Rzymie 8 listopada 1986 roku. Po ogłoszeniu dekretu o prawomocności procesów 3 kwietnia 1987 roku został mianowany referent czcigodny ojciec Ambroglio Eszer O.P. Natychmiast grupa specjalistów w teologii, prawie kanonicznym i historii Kościoła, ze współpracą specjalistów od informatyki, poświęciła się opracowaniu *Positio super virtutibus*

oraz systematycznemu przedstawianiu rezultatów procesu. W zwyczajowym przedstawieniu referent Kongregacji oświadczał: „Jesteśmy zgodni co do uzasadnionego przekonania o kompletności tego Positio; ewentualne dodatkowe badania nie mogłyby znacząco wzbogacić sądu, który Konsultorzy mogą wywnioskować z materiałów tutaj przedstawionych w porządku pewnej oceny heroicznego praktykowania cnót przez Sługę Bożego”.

Positio został oddany kongregacji w czerwcu 1988 roku i od tego czasu został powierzony badaniom konsultorów teologii w marcu 1989 roku. Taki okres czasu nie stanowi wyjątku, zwłaszcza gdy ma się na uwadze, że proces ustalił już dobrych dwa procesy dotyczących przypuszczalnych cudów. Po kolejnych 6 miesiącach, tj. 19 września 1989 roku miał miejsce

kongres specjalny konsultorów, któremu przewodniczył Generalny Promotor Wiary. Konsultorzy teologii, zgodnie z regulaminem, zostali wyznaczeni przez sekretarza Dykasterii, w porozumieniu z Promotorem Wiary. Wysłuchano również Kardynała Prefekta, ze względu na wagę procesu. Przez szacunek do własnych funkcji, dla przejrzystości procesu i sprawiedliwości w stosunku do uczestników, Kongregacja musiała zatroszczyć się o zapewnienie obiektywnego i bezstronnego sadu, nieskażonego przez uwagi odbiegające od samego procesu.

Dwóch członków rady wyraziło zdanie o odroczeniu. Ich argumenty zostały rozpatrzone przez referenta, który dał obszerne i wyczerpujące objaśnienia. Zgodnie z decyzją Kongregacji do Spraw Kanonizacyjnych, podjętą na kongresie w 1986 roku, jeden z

głosów o odroczeniu nie został opublikowany, ponieważ jego autor nie uczestniczył w rozprawie konsultorów.

Oto inne sądy konsultorów teologii:

„Uznaję za opatrznościowe to, że proces tego Sługi Bożego dochodzi do zakończenia w czasie wyjątkowo szybkim, w mniej niż 15 lat po swojej śmierci, ponieważ na przekór wielkim problemom, których jesteśmy naocznymi świadkami, wznosi się ta postać mężnego i bardzo wiernego Kościołowi apostoła. Wszystkie trudności, które w pierwszym momencie wydawały mi się przewidziane i mogły wywołać niepewność, widziałem roztapiające się jak śnieg w słońcu”.

„Pozostaje się zadziwionym wobec wszechstronnej i olbrzymiej postaci Sługi Bożego i spontanicznie przychodzi dziękczynienie Opatrzności, która zarezerwowała na

ten wiek, kierujący się już ku
końcowi, obecność kapłana i
założyciela, który w pełni wcielił
jedną z podstawowych nauk Soboru
Watykańskiego II, tj. powszechne
powołanie do świętości i stał się tym
samym apostołem i
nieporównywalnym wzorem”.

Ta beatyfikacja przynosi wiele dóbr
Kościołowi, jest więc opatrnościowe
przedstawić postać, która- jak Sługa
Boży-rozprzestrzeniła w Kościele
orędzie o uświęcaniu w codziennej
rzeczywistości właśnie dla
wszystkich ludzi: w społeczeństwie
zsekularyzowanym jak nasze
ponowne przywołanie wartości
pracy w zjednoczeniu z Chrystusem
jako drogi do świętości wydaje nam
się nie tylko bardzo stosowne, ale
duszpastersko konieczne.

Drugi konsultor po krótkim
skomentowaniu „użyteczności i
zainteresowaniu Kościoła

powszechnego ewentualnym
wyniesieniem na ołtarze” kończy:

„(o procesie) pewnego
współczesnego, który nakłada się
między tymi, którzy oprócz
posiadania gotowych już procesów
dotyczących cudów, najbardziej
wyróżnia się obecnością opinią
heroicznej świętości we wszystkich
krajach i wśród różnych kategorii
osób”.

Inny mówił:

„Wierzę, że Sługa Boży jest wielkim
podarunkiem od Boga dla Kościoła w
naszych czasach (...). Widzę w nim
wielkiego mistrza życia
wewnętrznego, nie tylko dla
wiernych świeckich -prekursorem
powszechnego powołania do
świętości, ale także dla
duchowieństwa i zakonników w tej
epoce raczej częstszej krytyki życia
Kościoła”.

Zwyczajna Kongregacja Kardynałów i Biskupów na posiedzeniu 20 marca 1990 roku wypowiedziała się jednomyślnie o heroicznosci cnót.

Jeśli chodzi o czas względnie krótki, podczas którego doszło do konkluzji na temat heroicznosci cnót to należy podkreślić, że norma aktualnie obowiązująca nie ustala okresu czasu między śmiercią Sługi Bożego a taką rozprawą, podczas gdy poprzednia norma przewidywała, że muszą minąć co najmniej 50 lat. Jednak także z poprzednią dyscypliną zostały udzielone pewne dyspensy: w ten sposób święta Francesca Saveria Cabrini została beatyfikowana 21 lat po śmierci oraz beatyfikacja św. Teresy od Dzieciątka Jezus miała miejsce w 24 lat po jej odejściu z tego świata.

4.Ogłoszenie cudu.

Stwierdzony cud przedstawiony na beatyfikację miał miejsce w 1976

roku i odpowiedni proces został przygotowany przez Kurie diecezjalną Madrytu w 1982 roku.

Posiedzenie rady medycznej do stwierdzenia cudu odbyło się 30 czerwca 1990 roku. Mówiło się, że jeden z lekarzy rady był związany z Opus Dei. Nie ma w tym nic dziwnego: zdarza się rzeczywiście, że nawet gdy chodzi o badanie heroiczności cnót Sługi Bożego, pewien członek rady czy kongregacji, do której badany należał, bywa między konsultorami. W przypadku cudu w posiedzeniu lekarzy uczestniczyli sekretarz i podsekretarz Dykasterii, Generalny Promotor Wiary i pewien urzędnik delegowany „ad hoc”. Z drugiej strony lekarze tak samo jak i konsultorzy teologii, byli związani przez przysięgę, co stanowi gwarancję obiektywności. Także następny kongres konsultorów teologii, 14 lipca 1990 roku, ogłosił

jednomyślnie autentyczność cudu
tak, jak to uczyniła później
Kongregacja Kardynałów i Biskupów.

Chcielibyśmy położyć kres tym
uwagom, powtarzając
podsumowanie głosu Promotora
Wiary jak rezultat przedłużonych i
gruntownych badań na łonie
właściwego kongresu teologów dla
badań heroiczności cnót: „Na
podstawie świadectw procesowych
uważam za najbardziej pewny
dowód autentyczności wysokiego
poziomu życia mistycznego, który
osiągnął Sługa Boży, pochodzi
właśnie z jego ciągłego wysiłku o
identyfikowanie się z wolą Bożą i z
tej pokory, która... po 50 latach
intensywnie przeżytego kapłaństwa
sprawiała, że uznawał się za
gaworzące dziecko”.

Wreszcie uznajemy za konieczne
zasygnalizowanie, że wcześniej
przed rozpoczęciem beatyfikacji

Ojciec Święty chciał powierzyć specjalnej komisji zbadanie, czy można spokojnie rozpocząć taką beatyfikację. Wspomniana komisja, po dojrzałym rozważeniu, dała Ojcu Świętemu przychylną odpowiedź co do przewidzianej uroczystości.

Kardynał Angelo Felici,
przewodniczący Kongregacji do
Spraw Kanonizacyjnych

Arcybiskup Edward Nowak,
sekretarz

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/o-procesie-beatyfikacyjnym/>
(14-03-2026)